

1791. Bleszyński Fr. Głos..



skarbowe

# G Ł O S

## FRANCISZKA XAWEREGO

### z BŁESZNA

# BŁESZYNSKIEGO

### REGENTA KWARCJANEGO SKARBU KORONNEGO

*Przy pierwszym zasiadaniu na Komisji Rzeczypospolitej Skarbu Koronnego, Jaśnie Wielmożnego*  
**ROCHA z Głogowy KOSSOWSKIEGO**  
*iako Podskarbiego Wielkiego Koronnego,  
Imieniem Oficjalistów Skarbowych*

na Dniu 14. Miesiąca Lutego 1791. Roku

## M I A N Y.

JASNIE WIELMOŻNY PODSKARBI WIELKI KORONNY!

**W** pośród powszechnej radości wyniesienia Ciebie na Urząd Podskarbiego Wielkiego Koronnego, i my Oficjaliści Skarbu Koronnego, iako najbliżsi boku Twogo, i pod Twoim dozorem zawsze zostający, znamy nypierwszą naszą być powinnością, wińszować nypierwszym Ministrze Skarbowym, Obywatelu z Urodzenia, Przymiotów, Talentów, Gorliwości, Patriotyizmu,

Wspa-





Wspaniałości, i Sprawiedliwości, w całej Publiczności  
znanym, a iako od początku ufundowania i ustanowienia  
tey poważney i przezacney Magistratury tu zasiadają-  
cym i pracującym, a ztym wszelakich interessów tyczą-  
cych się Skarbu naywiadomszym, nayduże zapewne nay-  
szczerzego i naygorliwszego Obronę całości Dochodów  
publicznych.

Niemniej wieszować mi przychodzi Wam JJ. WW.  
Kommissarze w składzie terazniejszey Kommissyi Skar-  
bu Koronnego zasiadający, iż życzenia Wasze oglądania  
na czele swoim Podskarbiem Wielkim Koronnym Obywa-  
tela tak Godnego, Szacownego, i Cnotliwego dzisiay już  
spełnione widzicie.

Nareszcie Wam Offycyalności Skarbu Koronnego, że  
przyszedł ten moment, w którym Jaśnie Wielmożnemu  
KOSSOWSKIEMU Podskarbiemu Wielkiemu Koronnemu,  
za Jego ku Wam przez cały przeciąg czasu sprawowa-  
nają Łagodność, Dobrotliwość, Łaskawość, w życza-  
niu wszelkich obiaśnień i wiadomości tyczących się Skar-  
bu, tudzież cnotliwe Prawa Nominacyi w czasach od-  
dalania się z Stolicy przeszłego Podskarbiego Wielkie-  
go Koronnego, i po zawałowaniu tegoż Urzędu używa-  
nie, iak nayżywsze ukontentowanie z wyniesienia One-  
goż na Urząd Podskarbiego Wielkiego Koronnego oświad-  
czyć możecie.

Nie myślę się tu rozszerzać z pochwałami, któ-  
rych Ty Jaśnie Wielmożny Podskarbi Wielki Koronny  
przez zasługi swoje w Narodzie godzien iesteś, gdyż  
to przez Osoby daleko odemnie wymowniejsze, Osoby  
reprezentujące Narod, w obec Rzeczypospolitey głoszo-  
ne i były, i będą. To tylko muszę powiedzieć, iż wie  
o tym

o tym cały Narod, wie cała Publiczność, że sprawując pracowicie, cnotliwie i dokładnie przez lat blisko Trzydzięci Urząd Podskarbiego Nadwornego Koronnego, poświęcałeś wszystkie momenta na założenie fundamentu tey ogromney Machiny, to iest: przepisanie Prawideł do postępowania i czynności tey przezacney, a dziś tak użyteczney całemu Narodowi Polskiemu Magistraturze Komisyi Skarbu Koronnego,] że w czasie dalszym dyrygując tą całą Machiną, przyprowadzałeś do skutku okoliczności użytek przynoszące Kraiowi, pilnowałeś i przestrzegałeś całości Skarbu, a oświadczając zdania swoje zawsze światła z nieustraszonym (co rzadka, że w czasach tak krytycznych) umysłem, uronienia grosza publicznego broniłeś, są na to pisane Dowody, są Protokoły, które aż nadto będą mocne do przekonania każdego, o realności tego, com dopiero powiedział.

Zebym zaś okazał całej Powszechności zupełne ukontentowanie z wyniesienia Ciebie na Urząd Podskarbiego Wielkiego Koronnego, nie potrzeba mi nic więcej, iak tylko przypomnieć rzecz wszystkim wiadomą, to iest: Sposob ogłoszenia Ciebie pierwszym Ministrem Skarbowym. Oto Nayjaśnieysze Skonfederowane Rzeczypospolitey STANY w tak znaczney liczbie zgromadzone, a przez znaną swoją Obywatelską troskliwość, chociaż naymnieyszey wagi interessa, z naywiększą iednak powolnością, zastanawianiem się, i przekładaniem uwag ułatwiający, w iednym momencie iednomyslnie wykrzyknęły: KROLU! wiemy, że umiesz nadgradzać prawdziwe Cnoty i prace Obywatelskie, nie czekay na Rezolucyą względem zapadłego o zmnieyszeniu Ministrów na Seymie teraznieyszym Prawa, odday wakuiący Urząd Podskarbstwa Wielkiego Koronnego w ręce Obywatela, którego go sobie od dawnego czasu zasłużył. Czekałem z niecierpliwością, rzekł ukochany, Monarcha, a Oyciec Oyczyzny  
naszey,





naszey, momentu tego, w którymbym i waszym i moim szczerym żądaniom dogodzić, a tym samym Cnoty tego szanownego Ministra i Obywatela choć w części nagrodzić potrafił. I iakże! po tym okazaniu iednomysłney całego Narodu dla Ciebie czułości, nie iestżeś zapewniony, że Cię cała Powszechność szanuje, i wielbi i kocha!

Pozwol więc: ażebym ia Imieniem Officyalistów Skarbu Koronnego, a Tobie tak wiele wdzięczności winnych, wińszował Ci, nayprzód tey powszechney w całym Narodzie miłości, na którą sobie zasłużyć umiałeś, powtóre Urzędu pierwszego Skarbowego Ministra, którego Ci dawno sprawiedliwie należał, i którego Officyaliści Skarbowi poprzednicy moi zapewneby Ci wińszować w Roku ieszcze 1776. nieomięszkali, gdyby pod ów czas sprawiedliwość w Kraiu naszym przez intrygę i przemoc obcą tamowana nie była. Kończę Głos moy życząc Ci z prawdziwego uczucia, żyi w iak naydłuższe lata, żyi na utrzymanie Interessów i Dobra Kraiu, a zatym naprzykład Następcom swoim.



XVIII. 2. 742.



F

XVIII-2 742